Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.09.2026 www.osw.waw.pl

Niemcy oskarżają Rosję o próbę zamachu na lotnisku w Lipsku

Anna Kwiatkowska, Kamil Frymark

1 września rząd RFN po raz pierwszy przypisał Rosji próbę zamachu z 4 sierpnia br. na lotnisku Lipsk/Halle (zob. *Uzbrojony dron na lotnisku w Lipsku*) i ogłosił pakiet retorsji. Minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt (CSU) uzasadniał zarzuty, dowodząc, że wykorzystane elementy techniczne, materiały wybuchowe i rozwiązania dotyczące zapłonu są znane niemieckim służbom z innych rosyjskich operacji hybrydowych oraz z wojny przeciw Ukrainie. Sama operacja wymagała także znacznej wiedzy technicznej i przygotowania.

Minister spraw zagranicznych Johann Wadephul (CDU) zapowiedział pakiet działań odwetowych, w tym zamknięcie Konsulatu Generalnego Federacji Rosyjskiej (FR) w Bonn, wypowiedzenie umowy dotyczącej Rosyjskiego Domu w Berlinie, zaostrzenie kontroli wjazdowych wobec obywateli rosyjskich, zabieganie w UE o rozszerzenie listy sankcyjnej o kolejne osoby i podmioty z FR, zwiększenie presji na rosyjską „flotę cieni", kontynuowanie cywilnego oraz wojskowego wsparcia Ukrainy oraz „dodatkowe, nieujawnione publicznie działania w obszarze wywiadowczym".

Rosja odrzuciła niemieckie zarzuty, określając je jako sfabrykowaną prowokację i zapowiedziała odpowiedź na posunięcia Berlina. Władimir Putin stwierdził, że kanclerz Friedrich Merz działa wbrew niemieckim interesom i powiązał to z jego niskim poparciem społecznym oraz sytuacją wewnątrzpolityczną w Niemczech.

Rząd RFN nie ujawnił całego materiału dowodowego. Oskarżenie Rosji jest więc zarazem oceną wywiadowczą i decyzją polityczną. Niemcy traktują wydarzenia w Lipsku jako eskalację rosyjskich operacji i zdecydowały się zaostrzyć swoją odpowiedź.

Komentarz

- **Ogłoszenie stanowiska rządu oznacza zmianę jakościową w niemieckim podejściu. Berlin publicznie wskazał Rosję jako państwo odpowiedzialne za incydent**, nazwał wydarzenie elementem prowadzonej przeciw Niemcom wojny hybrydowej oraz zapowiedział koszty dyplomatyczne. Jednocześnie pozostawił sobie przestrzeń do dalszych działań – nie uruchomił art. 4 NATO i nie zapowiedział symetrycznych działań ofensywnych. Według relacji medialnych konsultacje na temat incydentu mają się odbyć 2 września. Berlin oczekuje szerszych działań unijno-natowskich wobec Rosji, szczególnie w obszarze sankcji i przeciwdziałania operacjom hybrydowym. Jednocześnie zakłada, że Moskwa może podejmować kolejne operacje, również takie,

których celem będzie spowodowanie poważnych szkód, a nie tylko demonstracja możliwości czy zastraszenie. 1 września miało również miejsce uszkodzenie stacji elektroenergetycznej w pobliżu elektrowni węglowej Jänschwalde w Brandenburgii. Na terenie stacji odkryto ponadto wiele improwizowanych urządzeń wybuchowych i zapalających, które nie zadziałały. Na razie nie ustalono, kto stoi za incydentem.

- **Problemem będzie przełożenie mocnej deklaracji politycznej Niemiec na konkretne działania.** Najłatwiejszym do wykonania elementem pakietu odwetowego jest zamknięcie rosyjskiego konsulatu w Bonn, bo pozostaje to w gestii władz federalnych. W przypadku Rosyjskiego Domu w Berlinie niemieckie MSZ 10 sierpnia przyznało, że jego status wynika z dwóch umów bilateralnych dotyczących nieruchomości, które wiążą funkcjonowanie placówki z Goethe-Institut w Moskwie; działanie Berlina prawdopodobnie pociągnie za sobą rosyjskie retorsje wobec niemieckiej obecności kulturalnej w Rosji. Jeszcze trudniejsza jest sytuacja w sprawie „floty cieni" czy dodatkowych sankcji i restrykcji wizowych. Skuteczność obostrzeń zależy w dużej mierze od decyzji i egzekwowania przepisów na poziomie UE oraz współpracy innych państw. Stanowisko Niemiec w trakcie negocjacji sojuszniczych dotyczących tych spraw może się zaostrzyć.
- **Decyzja rządu o ogłoszeniu sprawstwa Rosji może mieć wpływ na ostatnie dni kampanii wyborczej w Saksonii-Anhalt i raczej wzmocni polaryzację, niż wpłynie na zmianę dotychczasowych stanowisk wyborców.** AfD prowadzi obecnie z wynikiem ok. 42% wobec 22% poparcia dla CDU i otwarcie krytykuje niemieckie wsparcie Ukrainy (zob. *Wszystko jest możliwe. AfD idzie po władzę w Saksonii-Anhalt*). Oskarżenie rosyjskich służb o zorganizowanie ataku na lotnisko Lipsk/Halle daje CDU i rządowi federalnemu możliwość przeniesienia sporu na kwestię zagrożenia dla bezpośredniego bezpieczeństwa Niemiec w kontrze do prorosyjskiej linii AfD. Jest to tym istotniejsze, że niemieckie służby już wcześniej wskazywały na rosyjskie operacje dezinformacyjne przed wyborami landowymi, skierowane przede wszystkim przeciwko konkurentom AfD. Zarazem efekt może być odwrotny: AfD już wykorzystuje sytuację jako kolejny dowód rzekomej polityki eskalacji wobec Rosji i mobilizuje wyborców nieufnych wobec władz federalnych, służb i polityki wsparcia Ukrainy. Dlatego wydarzenie raczej zaostrzy, niż zmieni kampanię: wzmacnia oś „bezpieczeństwo i odporność wobec Rosji" kontra „deeskalacja i nieufność wobec polityki federalnej", która na wschodzie Niemiec szczególnie wyraźnie rozdziela CDU i AfD.